RADA MIEJSKA
INOWROCŁAWIA
BRM.0012.6.10.2025

Protokół nr 18/2025
posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej
Rady Miejskiej Inowrocławia,
odbytego w dniu 22 października 2025 r.
w siedzibie Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie
ul. Jacewska 118 w Inowrocławiu

Czas trwania posiedzenia 14.00 – 15.55

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:
1. Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji
2. Agnieszka Mochalska – Zastępca Przewodniczącego Komisji
3. Jarosław Kopeć – Członek Komisji
4. Grzegorz Olszewski – Członek Komisji

Lista obecności członków komisji stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:
1. Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu.
2. Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.
3. Grzegorz Gąsiorek – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia.
4. Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie.
5. Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie kworum.

Posiedzenie Komisji otworzył Pan Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji, która po sprawdzeniu obecności członków Komisji stwierdził, że w obradach Komisji uczestniczy 4 radnych, co wobec ustalonego składu Komisji wynoszącego 4 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Ad 2. Propozycje zmian do porządku obrad.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Proponuję, aby do porządku obrad dodać punkt: Przyjęcie protokołu nr 17/2025 z posiedzenia Komisji?
Kto jest za dokonaniem zmiany?

głosowanie: za – 4, przeciw – 0, wstrz. się – 0.

Przegłosowaną zmianę umieścimy **w punkcie 3** porządku obrad. Tym samym w pozostałych punktach porządku obrad ulegnie zmianie numeracja.

Porządek obrad:
1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie kworum.
2. Propozycje zmian do porządku obrad.

3. Przyjęcie protokołu nr 17/2025 z posiedzenia Komisji?
4. Informacja na temat przygotowania pomocy osobom bezdomnym na terenie miasta Inowrocławia w okresie zimowym – komisja wyjazdowa.
5. Sprawy wymagające opinii Komisji.
6. Sprawy bieżące.

Ad 3. Przyjęcie protokołów nr 17/2025 z posiedzeń Komisji.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Kto jest za przyjęciem protokołu nr 17/2025 z dnia 23 września 2025 r. z posiedzenia Komisji?

głosowanie: za – 4, przeciw – 0, wstrz. się – 0.

Ad 4. Informacja na temat przygotowania pomocy osobom bezdomnym na terenie miasta Inowrocławia w okresie zimowym – komisja wyjazdowa – stanowi **załącznik nr 2** do protokołu**.**

Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu, Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia oraz Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Przedstawili informację.

Pytania i dyskusja:

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Dużo jest takich osób, które przychodzą tutaj pod wpływem alkoholu?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Do ogrzewalni tak.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Do ogrzewalni każdy może wejść, ale nie jest to izba wytrzeźwień. To są takie osoby, które jeszcze mają we krwi.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Tego stanu upojenia nie może być.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
To nie jest pomieszczenie dla osób nietrzeźwych. Jest to pomieszczenie dla osób bezdomnych.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Byśmy odpowiadali. Ta jest obwarowane czy to schronisko czy ogrzewalnia, że z każdej strony przepisami, że można oberwać niosąc pomoc Nie wiadomo jak serce możemy otwierać.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Ale jest zagrożenie.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Zgodnie z przepisami.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Dokładnie. Czy to wejdzie sanepid i widzi mały wykwit wilgoci na suficie to otrzymujemy mandat. Nie ma czy to jest gwiazdka, trzeba to przyjąć. Nie możemy sobie pozwolić na takie rzeczy. Jeżeli chodzi o schronisko to obecnie na dzień dzisiejszy mamy 63 osoby. Dzisiaj mamy gro osób starszych, bardzo schorowanych. Dzisiaj trafiają osoby, którymi trzeb się od podstaw zając. Dzisiaj wrócił Pan z Aresztu Śledczego z Torunia. To osoba, która zjadła obiad i za chwile nie wie co zjadła. Wspólnie z Panią Olą z Ośrodkiem Pomocy zadbaliśmy o to, jakby go w Toruniu wypuścili nie wiedziałby dokąd pójść.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Alzhaimer?

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, początki.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nim się zdiagnozuje to trwa. Ta osoba tu jest, bo ta osoba nie ma gdzie trafić. Ktoś by powiedział czemu w schronisku? To nie jest tak szybko, nie ma miejsc w domach w domach społecznych.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Żadna gmina nie chce płacić 100 tys. zł rocznie za DPS.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak to są koszty. Mamy gro takich osób gdzie trzeba przypilnować wręcz wychodzi z współlokatorem do sklepu, żeby mógł coś sobie kupić. Ma zdetonowane swoje środki w dyżurce i wyznaczyliśmy osobę towarzyszącą. Przychodzi z kwiatkiem, żeby nikt go nie oszukał , nie okradł, żeby miała na te papierosy. Ale on za chwilę nie jest w stanie powiedzieć jeżeli ktoś by mu zabrał te pieniądze, miałby w kieszeni te pieniądze przy sobie. Ile trzeba poczynić takich dodatkowych rzeczy gdzie schronisko nie powinno się tym zajmować. To jest człowiek. Nasza misja jest w duchu św. Brata Alberta. Dopóki ta osoba nie znajdzie gdzieś tam innego miejsca stosownego to staramy się, że tak powiem przeprowadzić przez te wszystkie medyczne, administracyjne zgłaszanie do specjalistów, żeby była ta diagnoza, pomoc. Inni bez dowodów.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Bez chęci zrobienia go. Trzeba zachęcać do tego.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Zbliża się do emerytury i nie wie gdzie się zwrócić. Czasami można się złościć na tych ludzi, ale wiecie co Państwo? Widać to pokiereszowanie przez życie z różnych przyczyn. Nie możemy tu mówić tylko o alkoholu, bym powiedziała nie do wszystkich, bo nie wszyscy znaleźli się tutaj z takich przyczyn, z różnych. To pokiereszowanie życiowe, te zakręty powodują depresje, zmiany w człowieku, nieufność, niechęć. Taką nicość w człowieku.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Bo to tzw. odczłowieczenie i ono bardzo szybko postępuje. Natomiast w drugą stronę to jest bardzo długi proces i czasami nawet nieosiągalny.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak długi proces. Dzisiaj ustawa wymaga, mamy pracowników socjalnych w części etatów. My jesteśmy wielozadaniowymi osobami. Takich poszukujemy, bo inaczej byśmy sobie nie poradzili. Tak jak widzimy po innych ośrodkach, zmykają, bo takie są wymogi. Ceny prądu, gazu, wody to już to pochłania bardzo duże środki.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Wymogi przeciwpożarowe są bardzo wysokie finansowo.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Najważniejsze mamy, czujki są wszędzie, bo to jest wymóg, że musi być. Tam gdzie ludzie nocują to musi być. Gonimy, gonimy i to mocno, żeby dać rade spełnić wymagania. Oczywiście te które są to mamy wszystkie spełnione. Jesteśmy po dwumiesięcznej kontroli Urzędu Wojewódzkiego na skalę 5 dostaliśmy ocenę 4+. Tak wygląda nasze schronisko. To idzie opinia, bo dzisiaj w przepisach też jest, że gminy powinny zwracać uwagę gdzie wysyłają ludzi. Są jeszcze schroniska, bo też biorę udział w tym Wojewódzkim. W tamtym roku zwrócił się do nas Barcin, a mają swoje schronisko, można powiedzieć, ze za płotem, ale urągające warunki. Zobaczmy to jest stołówka z trzech kontenerów. Myśmy je poszukali w świecie. Wyszukałam projekty jeden, drugi. Zrobiona podłoga, sufit i to w taki sposób. Wszystko trzeba dostosować metry, łóżka. Odpowiednie łózka musza być.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Na kontroli chodzili z miarą.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, liczyli łóżka, raporty, pracowników ilu jest na zmianie. Wszystkie przeglądy, musieliśmy się wykazać. Nie dziwię się, gdzieś tam doszło do zapalenia i czy mamy odpowiednie przeglądy co pół roku, czy czujki są badane. Nawet wywóz zlewek. Jest kuchnia żywimy, prowadzimy jadłodajnię. To wtedy poproszę fakturę, bo można mieć umowę, a nie realizować. Chciałam podkreślić, że pod każdym katem zostaliśmy sprawdzeni, przebadani i możemy z czystym sumieniem działać. Do nas „pukają" inne gminy, że chcą z nami zawierać umowę.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
A jakieś zalecenia pokontrolne, co mieliście?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Mieliśmy jedno, żeby do trudnić pracownika socjalnego. Oszczędzaliśmy trochę, bo ja i kierownik kończyliśmy podyplomówki w tym zakresie, ale to musi być już nauka 4-letnia. My tą robotę robiliśmy, ale musieliśmy jedna osobę do trudnić. Stąd znalazła się u nas Pani Kasia.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Kasia ma doświadczenie, szczególnie w przypadkach trudnych.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Ma doświadczenie. Tu jest ważne doświadczenie, odgrywa ono kluczową rolę. Mamy pracowników z urzędu Pracy to jako opiekun od do. Jakiś tam wycinek. Od miesiąca mamy psychoterapeutę. Sam się zgłosił i są indywidualne sesje i grupowe. Mamy jeszcze psychoterapeutę, który nie jest wymagany, ale jest dobrze widziany.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Mamy też grupę AA i spotkania dwa razy w miesiącu. Tutaj na stołówce. To są anonimowi alkoholicy z Inowrocławia.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Też fajnie biorą udział. Możemy się pochwalić, że gro osób się usamodzielniło.

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
W tym roku 7 osób.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Wspólnymi siłami duża robota wykonana. Fakt, że wiecie są osoby, które zmarnują te mieszkania, ale to już nie przeskoczy się tego. Są osoby, które z tej bezdomności wyjdą i się trzymają.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To trzeba z góry zakładać, ze po to to się robi.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Teraz tak korzystając z doświadczenia czy Naczelnika czy Pani Prezes tu jest taka informacja z danych zgromadzonych przez służby socjalne Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na dzień 31 lipca br., wynika, że 133 osoby, które miały ostatnie stałe zameldowanie w Inowrocławiu nie posiadają miejsca zamieszkania. Jak to się przenosi w ogóle na całość tutaj naszej populacji miejskiej. To jest dużo w Państwa ocenie?

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
To jest dużo. Na dzisiejszy dzień mamy 89 bezdomnych zabezpieczonych. Tutaj w schronisku mamy 35 osób z Inowrocławia. Z podpisanymi umowami z innymi schroniskami są pozostałe osoby. Jeżeli one by zjechały na nasz teren, a nie korzystały z naszych schronisk byłoby ich widać bardzo dużo. Są też osoby, które mieszkają kątem u kolegi. Kolega przyjmie, ale za miesiąc wyrzuci. Rodzina przyjmie, ale jest niebieska karta. Mama przyjmie syna, ale za chwile oddaje nam go pod opiekę „*pomóżcie, bo nie daję rady*".

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Czy te osoby, które przychodzą po obiad rzeczywiście trafiają do MOPS-u ?

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
Ja daje skierowania na obiady.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Ale trafiają tam?

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
Tak. Te osoby, które nie umieją pozbyć się nałogu, wiedzą, że nie znajda miejsca w ogrzewalni, schronisku nie chcą skierowania to korzystają z obiadu. Tutaj z paczek.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Pewnie jednorazowo i za jakiś czas wracają.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Całymi miesiącami korzystają z jadłodajni, a my codziennie zaznaczamy kto korzysta. Tez była sytuacja, ze ktoś gdzieś się zatruł i szpital szukał gdzie. Czy u nas, bo korzystał w jakieś dni, ale wtedy akurat nie korzystał.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Czyli pobieracie Państwo dane osoby, która przychodzi?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Pobieramy, bo też chcemy współpracować z innymi instytucjami. Jeżeli takie coś ma miejsce to czy my żywiliśmy takiego człowieka. My też podlegamy przepisom sanepidowskim. Też przechowujemy próbki. Wszyscy pracownicy przy żywieniu mają badania sanepidowskie. Wszystko musi być.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
W mojej ocenie ta praca jest specyficzna. Myślę, że nie należy do łatwych. Trudne przypadki i jak popatrzymy na to co Pani Prezes powiedziała, że intencje nasze są otwarte i szczere, żeby każdemu pomóc, a z punktu widzenia prawnego jakie są obostrzenia i nakłada się na tą instytucję takie, a nie inne obwiązki. Nawet w tym momencie jeśli by się chciało przymrozić oko to tego się nie da.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Korzystacie Państwo ze wsparcia sponsorów?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak korzystamy.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Dużo?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Różnie. To jest takie niemierzalne. To było parę lat temu, ale kilka razy nam ten Pan pomógł. Poszedł do Kościoła pw. Św. Józefa i mówi, że chciałby zrobić dobry uczynek i komuś coś ofiarować, zakupić. Biskup, który teraz jest w Gnieźnie powiedział, że on tu przychodził i zawsze nas w grudniu wspierał. I zaproponował, że tu są duże potrzeby, skierował go tutaj. Pan chciał kupować puszki panom. My współpracujemy z różnymi rolnikami i na tym stole im dzisiaj nie brakuje i o tym nie marnowaniu żywności. Lepiej taka pralka by się nam przydała. Wsiedli z chłopakami i pojechali. Pan kupił nam pralkę i alkomat.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
To jest potrzebne.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Pytał się czy może coś do kuchni? To my, że może mikser dziewczynom. Kupił. Przyjechał za rok i znowu coś nam kupił. Niektórzy przedsiębiorcy dają nam kiełbaski, wyroby czy białą przed świętami. Nie raz mamy tego sporo to do zamrażalek, mamy ich dużo. Mieszkańcy są pracownikami, aktywizujemy ich. Panowie są kucharzami. My codziennie dzisiaj wyjeżdżamy do Dina mamy w Inowrocławiu od miesiąca. Weszliśmy w kontakt z Toruniem przez federację, żeby uniknąć rozliczeń to im wszystkie sprawozdania, a oni nam dokumentację przekazują. Także w jedną i druga stronę. Trzeba by było mieć dodatkowego pracownika, a tak tego uniknęliśmy. Mamy dino, netto, raz w tygodniu.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
To dostarczają produkty?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
My jeździmy. Sklep ma produkt, który ma termin do jutra. Ubolewamy, że makro zamykają w Toruniu, bo mieliśmy z makro i dawali nam serów, nabiałów.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Macie umowę na odbiór produktów?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak. Z federacją banku żywności. Prowadzimy bank żywności.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To nie można po prostu sobie jechać?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nie, bo to wszystko jest bardzo ściśle rozliczane i tak to musi wyglądać.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To z ilu takich miejsc korzystacie?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Teraz zamyka się makro. Weszliśmy z dino, auchan z Torunia odbieramy. Tutaj mamy 3 netta i doszło nam dino. Rożnie to bywa, że np. dzwoni netto z ul. Toruńskiej że jest 2 kg mąki, bo im się rozsypała paczka więc wsypią. Generalnie warzyw i owoców. Zupy są ubogacone czy do drugiego dania. Bardzo często jadłodajnia ma leczo, bo bardzo dużo jest papryki czy pieczarek, są to wartościowe czy zupy czy inne dania gorące.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Czyli jak ktoś zaczepia nas pod marketem to przeważnie kłamią.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Mówmy jadłodajnia, bo robimy krzywdę. Chciałabym podkreślić, że kłamią.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Zgodzę się tu z Panią Prezes, bo tu jedno ze zdań jest bardzo wymowne: „*Nie wszyscy zgłaszający bezdomność podjęli szerszą współpracę. Ich oczekiwania najczęściej dotyczyły jednorazowego bądź okresowego wsparcia pieniężnego*". Nie można wszystkim tego przypisać. Ta zależność i ich obecność jest spowodowana różnymi okolicznościami.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
To jest to, że jest jakaś tam melina. Skrzykną się i nie przyjdą tu tylko idą tam.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Dam przykład trzy tygodnie temu chyba opowiadałam, nasz mieszkaniec. Byłam tu w kaplicy w sobotę są msze. Wracam mówię umyję, bo taki brudny już ten samochód. Miałam czapkę, bo wiało, myłam i podchodzi do mnie Pan Karol i mówi: *Pani taka fajna kobitka,. Dałaby mi Pani z 20 zł*., *bo do Alberta nie chcą mnie przyjąć.*

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Trafiła kosa na kamień.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Fajna kobitka w czapce, nie widać. Mówił od razu, że do Alberta nie chcą go przyjąć. Czekałam co dalej powie. MOPS tez nie chciał. Od razu było uderzenie w MOPS i Alberta. Powiedziałam, że jestem z Alberta i nie słyszałam, żeby Pan opuścił schronisko, zadzwonię. On mnie nie poznał. Wtedy zaczął przeskakiwać z nogi na nogę i powiedział: „No wie Pani to też chce się zapalić, coś wypić." Mówię mu „Człowieku, jesteś młody, silny wiesz ile osób do ogródka potrzebuje? I chętnie by ci 20 zł dało, ale za coś. Potem jak z nim rozmowę tu przeprowadziłam, to powiedział „Ale zna mnie Pani jaki ja jestem. Olę wołać niż komuś w łeb dać". Jakby było ciemniej to bym dostała w łeb. Powinnam się cieszyć, że wołał na mnie. W ogóle bez żenady.

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
W przypadku MOPS-u staramy się nawet leki, żeby bezdomny nie dostawał pieniędzy do ręki tylko wykupić. Boimy się, że jeżeli dostanie te pieniądze to nie wykupi leków, a pieniądze przepije.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Bywałem swego czasu służbowo czy w Bydgoszczy czy poznaniu to zawsze ktoś do mnie podchodził i prosił o wsparcie finansowe. Pamiętam jak swego czasu zamieszkiwałem w centrum Inowrocławia i chodziłem na szybkie zakupy do pewnego spożywczego sklepu. Zaczepiła mnie swego czasu koleżanka z podstawówki. Ona mnie nie poznała. Prosiła mnie, bo jest głodna. Chciała pieniądze, ale powiedziałem, że nie. Pójdziemy do sklepu i kupię to co trzeba. Kupiłem. Później Pani z tego sklepu powiedziała Panie pan wyszedł, a ona do mnie przyszła i zaproponowała, żebym odkupiła od niej za pół ceny.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Dokładnie. Nie dotyczy to części grupy. Nie możemy do jednego worka wkładać. Jest tyle tu wartościowych ludzi, którzy podjęli pracę. Na dzień dobry mówią czy do kierownika, albo

w ogóle ja umiem to czy to. Jakie to jest miłe. Wiele osób naprawdę to co my tutaj mamy to też ich rękami. Mówią ja chce cos po sobie wartościowego zostawić, bo wy mi tyle pomogliście. To jest bardzo miłe i budujące. Był kiedyś też Pan, który później się w wojsku znalazł. Przyszedł tutaj w opłakanym stanie, a dzisiaj pomaga w Bydgoszczy Albertynką, bo mówi, że ma dobre skojarzenia. Pracuje w wojsku, a kiedyś na budowie, Zycie mu się rozsypało. Chłopak wyszedł na prostą. Założył sobie nową rodzinę i pracuje. Podjeżdża i pomaga tym Albertynką to jest takie fajne i budujące.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Pomyślał też o nas, bo przywiózł nam kubki od sióstr.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Jeden Pan lata temu załatwił nam skrzynkę do węża przeciwpożarowego, a to jest bardzo drogie. Miał możliwość, pomyślał o nas. Pan Zdzisiu jak żył to nie wiedzieliśmy o trawie, czy przesadzaniu kwiatków. Swoje umiejętności, chciał coś od siebie dać. Mamy regulamin, że każdy ma jakieś zajęcie. Praca jest czymś innym. Jeden pralnie, drudzy obierają, kroją, sprzątają po jedzeniu. Są też tacy, którzy mają lekarza, chodzi co drugi dzień do MOPS-u, ale nie dotrze tylko kłamie po prostu. Jak jest w końcu usunięty, bo przemyci alkohol czy go nie ma 2 tygodnie. Dzisiaj będziemy jednego Pana usuwać, który notorycznie nam się odgraża, że pójdzie do Pani radnej i zrobi porządek. Będziemy się z takimi osobami spotykać. Jeżeli łamie regulamin i pije gdzieś w rożnych miejscach to musimy zakończyć kontrakt, bo miasto nie będzie ponosiło kosztów skoro Pan gdzieś tam u kogoś kątem mieszka.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nigdy nie patrzą na siebie tylko kolega coś.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Jak z małymi dziećmi.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, dokładnie. Trafiają różni pokiereszowani, albo zbyt roszczeniowi, że wszystko im się należy. Mieszkanie miasto najlepiej powinno dać z 5 gwiazdkami. Jeszcze nie powiedziałam nic o banku żywności. Prowadzimy bank żywności. Z miasta korzysta 622 osoby z tych paczek.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To są duże paczki. Kiedyś wiozłam znajomą i nie wiedziałam, że to aż taka ilość jedzenia.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To jest różnień na rok zaplanowane. Czasami jest co drugi miesiąc, czasami jest raz na kwartał, ale wtedy musi przyjechać samochodem.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To jest ciężko zapakować.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Zależy ile osób. Ostatnio 4 osobowa rodzina miała 16l oleju.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Zawsze na facebooku staramy się zamieścić posta.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Zanosimy informację do MOPS-u do wszystkich Pań socjalnych, wszystkich punktów. Tutaj wisi informacja, na stronie.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Nie lepiej częściej i mniejsze paczki?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To jest federacja banków żywności (…) unijna.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Odbiór na Błoniach?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Błonie to jest inna jednostka. Zajmują się żywnością i meblami.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Wiecie Państwo co robią później z taką ilością jedzenia? Też znam takie przypadki.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
My nic na to nie możemy.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Widzieliśmy, że niektórzy wkładali makaron do śmietnika.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Jak był Bank żywności na Rąbinie, ten punkt żłobek w piwnicy. To tam przy śmietnikach zostawiali. Mówiliśmy, że jak ma wyrzucić to niech zostawi to do kotła pójdzie do krupniku, czy jako drugie dania, albo dać sąsiadce czy innemu potrzebującemu. Czasami się zdarzy, że ktoś czegoś nie chce, uczciwy zostawi. To, że sprzeda czy się zamieni to my nic nie możemy. To wygląda tak, że musi wypełnić wniosek. Wniosek potwierdza Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, że mieści się w kryteriach, grupie. Wtedy wszystkie wnioski wysyłamy do Torunia. Na podstawie złożonych wniosków, my tak działamy. Nie wiem jak inni. My musimy sobie sami przywieść. Korzystamy z pomocy. Nam Giebnia, Centrum Logistyczne daje tira, bo to cały tir przyjeżdża. Bonduelle dał groszek i kukurydzę to też było tak, albo bierzecie tira, albo w ogóle.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Jak przyjechaliśmy to wszystko się obaliło i musieliśmy ręcznie rozładowywać.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Kto tutaj był to rozładowywał pojedyncze puszeczki. Myśleliśmy, obdarowaliśmy kogo można było. To akurat był taki towar ten groszek i ta kukurydza tyle ile spożytkujemy to tu, a reszta

jadłodajnia i inne instytucje jak Caritas czy byli nasi podopieczni, mieszkańcy, pracownicy. W ten sposób, żeby się tym podzielić, żeby się nie zmarnowało. Ta pomoc jest duża. Co do tej grupy niepełnosprawnych samotnych czy starszych czy ubogich to te 600 osób uzyskuje tą pomoc. Do końca roku prowadzimy projekt Ministerialny. Na pierwszy nam nie przyznali, a chociaż na drugi krótszy przyznali. Dowozimy jak w parku jedzenie, odzież, obuwie. Na ten czas środki mamy, czy widzimy, ze w ogrzewalnię, żeby mieli tą odzież, nie zmarzli. Poprzez ogrzewalnie też tak współpracujemy. Zakupiliśmy śpiwory i koce i też będziemy tym osobom, którym gdzieś w przestrzeni są żeby były zaopiekowane w naszym mieście.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
A jakie potrzeby teraz macie, coś pilnego do kupienia? Czegoś brakuje?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Piec. Już w tamtym roku ledwo ściągnęliśmy części do pieca. Pieniędzy na piec potrzebujemy.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Piec jest wiekowy i może się rozsypać w każdej chwili.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Jakie to są koszty?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
60 tys. zł to pewnie minimum. W tamtym roku tak sugerowali, ale jeszcze gdzieś poszukali części. Ciężko było je dostać, ale z Niemiec je sprowadzili. To jest najważniejsze tak jak widzimy co może nam wysiąść to właśnie piec. No i bieżące to musimy wymieniać łóżka, bo mamy piętrowe i materace. Zdarza się, że ktoś się zsika, bo ma nie trzymanie moczu.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Sporo osób pyta mnie co można do Was przywieść. Nie bardzo wiem gdzie ich odsyłać.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Ręczniki mogą być używane. Tu mycia jest tyle i to się wszystko niszczy. Zakupujemy ścierki, ale najważniejsze, żeby kuchnia miała, bo to jedzenie. Tutaj, żeby powierzchnie obmywać, okna. Wiadomo, że to się przyda. Jakieś buty, bo tego to zawsze brakuje. Trafiają bez butów. Jak nie mamy komu w przestrzeni to tu panom.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Jakieś meble, kanapa, stół?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Kanapa nie, ale stół i jakieś mocniejsze krzesła, drewniane to bardzo chętnie. Niektórzy chcą fotele, ale my nie chcemy. Tam mamy parę na telewizor. To o utrzymanie chodzi. Czy jakaś pralka. Czasami dzwonią do nas. My kupujemy od czasu do czasu, ale tu jest taka rotacja.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Lodówkę tez chciał ktoś wydać czy w razie czego chcielibyście?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Lodówkę tak. A jak my nie potrzebujemy to każdy kto się wyprowadza to Panowie wiedzą, że my nikogo nie wypuścimy bez wyprawki jak panna młoda tak trochę wychodzi stąd.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Teraz takie moje pytanie. Jest Pani Prezes, pan kierownik i Pani Kasia. Jest jeszcze ktoś?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tu całą dobę ktoś jest. W kuchni pani Basia. Tutaj mamy tez półetatowców.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
To łącznie ilu jest wszystkich pracowników?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Dwudziestu jeden. Tu musi być doba i tam doba.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Jeszcze powiem Państwu taką informację. Częściowo może dotyczyć to osób bezdomnych, ale w ogóle chodzi o wsparcie. W tej chwili modne są jadłodajnie, ocieplarni, czy ktoś lodówkę postawi tu włożysz tu wyjmiesz. Jest to pewne niebezpieczeństwo. Sanepid później szuka gdzie coś zjadła. Za Państwa pośrednictwem też bym apelował, że jeżeli ktoś ma jakieś jedzenie to może tu przywieść. Nawet tort można przywieść, ale wiadomo od kogo to jest.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, bo nam przywożą. Nawet jak po wigilii.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Chciałem jeszcze powiedzieć, że jeżeli chodzi o odzież i meble to PKP prowadzi magazyn mebli i odzieży. Miasto ma z nimi umowę, że jak jest osoba potrzebująca to wtedy nie trzeba kupować nowych tylko do magazynu mebli i odzieży i można pobrać takie rzeczy. Był taki czas, że kiedyś mieliśmy odzież i nie chcieliście, bo dostaliście nowiutkie. Był problem z całym kontenerem odzieży, bo mieliśmy nasycenie i poszło dalej. Wiem, że w tej chwili nie zbiera się już do kontenerów, ale ludzie czasami mają dobrą odzież to mogą kontaktować się z PKP. Największy problem to, że ludzie cuda wrzucają. To jest też kwestia kultury jak chcę coś komuś dać to, żeby było wyprane, wyprasowane i w miarę do noszenia.

Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu:
Odnośnie PKP to jeszcze dopowiem co do odzieży. Najpierw trzeba udać się po skierowanie do pracowników socjalnych w terenie. Wydają specjalne kartki i wtedy bezpośrednio do PKPS-u po odbiór.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu:
Błonie 13.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Chcemy prowadzić kontrolę nad tym jak wygląda wsparcie. Jeżeli ludzie chcą pomóc to warto, żeby wiedzieli, że można udać się. Niekoniecznie trzeba szukać lodówki i włożyć tylko przyjechać do schroniska albo jadłodajni.. Tam można jedzenie przekazać.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Jeżeli mamy tutaj czegoś więcej to przewozimy sukcesywnie do jadłodajni. Tam mamy też lodówki do przechowania. Teraz jak jest ogrzewalnia to ustawa mówi, że powinniśmy dać gorącą herbatę albo kawę zbożową. Oni normalnie dostają jeść. Nikt głodny tam nie jest. Podopieczni są też pracownikami, bo my aktywizujemy. To jest człowiek, który tam mieszka, a opiekun w ogrzewalni to swoją drogą. Dostanie jeść. Dwie panie korzystają z ogrzewalni. Osiem osób korzysta. Taką istotną kwestia konkursy dopiero po budżecie. Będą opublikowane dopiero w listopadzie ten do którego będziemy przystępowali. Chodzi o dokumentację. Z naszej strony prośba, bo jeden raz dość późno, a my potem nie wiemy czy ta ogrzewalnia ma ruszać. Tam są ludzie do grudnia zatrudnieni.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
A to nie był 2023 r.?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Chyba tak. Wtedy było tak późno.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Chodzi o budżet, bo to jest kwestia budżetu.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Prezydenta nie było.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Chodzi o to, żeby wziąć to pod uwagę. Zdarzają się sytuacje różne, ale żebyśmy my też wiedzieli co mamy robić. Co ludziom powiedzieć, bo to że środki później trafią to nie jest problem. Chciałam prosić o przychylność w tej kwestii. Wigilia jest w dzień wigilii zawsze mamy. Podopieczni mają w tym samym dniu. Zawsze jest tak domowo. Na stole niczego nie brakuje. Nie ma, że nie jedzą karpia, bo jedzą i wszystko to co mamy w domu. Zawsze robiliśmy dwie wigilię, ale covid wyparł tą drugą wigilię. W tamtym roku były połączone. W jadłodajni będzie wigilia tak jak w ubiegłe lata, bo już się dopominają ludzie, pytają. Razem z księdzem na zebraniu zdecydowaliśmy, że zapisy są i musi ten budynek żyć. Po to nam Prymas ją przekazał. Mamy prawie stałych podopiecznych. Tu będzie 24, a tam 19. Jeżeli ktoś ma ochotę to zapraszamy, żeby zobaczyć. Zawsze kto mógł to się pokazywał. To jest też takie miłe, że widzi się jak to się odbywa, jak się organizujemy.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Chłopacy się będą cieszyć.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
W tamtym roku było fajne, bo nawet się zgłosił taki Pan, że gwiazdorem będzie, dwóch muzykantów. Tamten rok to nie wyjątek, ale mieliśmy tutaj grane i prezenty. Fundacja

biedronki nas bardzo wsparła. Dlatego panele zrobiliśmy. Trzy edycje uzyskaliśmy wsparcie. Zaoszczędzony grosz jak ktoś nam pomoże to zawsze na plus. Ten budynek za nami zrobiliśmy punkt wydawania żywności. Mamy magazyny, ale tam zagospodarowaliśmy na pokój. A tutaj jest taki komfort co do przechowywania suchych rzeczy.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Piec macie gazowy czy olejowy?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
My mamy gazowy.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Tu nie ma możliwość podłączenia ogrzewania do ZETS-u?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Jak na ul. Toruńskiej, byliśmy w planie rewitalizacji, miała nas objąć, a potem zostaliśmy wyrzuceni. Tutaj ni ma nitki. Myślimy, że tak cenowo nie byłoby taniej. Jeśli chodzi o ZETS to trudno mi powiedzieć.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jest możliwość jakiegoś alternatywnego ogrzewania czy tylko piec, który macie?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Już lata temu ktoś mówił o kotłowni i piecu węglowym. Ja z racji mojego zawodu od razu mówię, że nie ma racji. Możemy kotłownię i dokładać to by musiało być przynajmniej dwóch pracowników z uprawnieniami. Teraz węgiel wrzuć, coś tam wrzuć to co niektórzy sprzedaliby węgiel. To nie wchodziłoby w grę przechowywanie i tak dalej. Miejskie gazowe. Także na Toruńskiej jeszcze jak siostry mieszkały to też miały gazowe. Jeszcze mieli junkersiki i my stopniowo wymienialiśmy na każdym piętrze. Mamy ogromny piec, bo na samo kąpanie dużo tego idzie.

Jarosław Kopeć – członek Komisji:
ZETS byłby dobrym rozwiązaniem, ale jak nie ma tu nitki.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To by były koszty przeogromne.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Stowarzyszenie utrzymuje się tylko z pieniędzy miejskich?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nie.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
A jaki to %?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Miejskie pieniądze to nie wiem czy by nawet na media wystarczyły.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jadłodajnia jest na ul. Toruńskiej?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jeżeli ktoś ma jakieś jedzenie, które zostaje to wtedy tam, a nie tutaj?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Może być tu i może być tam.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
A w jakich godzinach można przywozić?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tutaj całą dobę, bo my tutaj jesteśmy czynni całą dobę. Tam przez 7 miesięcy przez całą dobę. Najlepiej tutaj, a my rozdzielamy. Jak ktoś tam zawiezie małą ilość to nie ma problemu. Tutaj cały rok całą dobę.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jeżeli ktoś chce przywieść jedzenie jak to wtedy wygląda formalnie?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To wtedy przywozi, zawsze jest pracownik. Pracownik przyjmuje. Mamy tutaj kuchnię, magazyny. Dostępne są lodówki przemysłowe i zamrażalki, np. dzwoni do mnie ksiądz i mówi, bo mam za dużo tego kobiety już mi wydały i nie mamy co zrobić, warzywa mrożone, mrożonki. Pytam się ile tego jest no tyle i tyle, bierzemy. Czy wędliny wieczorem ktoś przywiezie. Dość często pokazywał się Pan, któremu się pytaliśmy jaka firma. Nie chodziło o podziękowania tylko musimy wiedzieć z jakiego źródła ta kiełbaska. Jest przegląd organoleptyczny, zapisana kartka kiedy przyszło. Prowadzimy procedury HCCP.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Właśnie mi chodzi formalnie co trzeba podać jeżeli ktoś chce coś przywieść?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To po prostu przywiezie. Mówiłam tu o przypadku gdzie on duża ilość przywiózł.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Dlatego chciałem się zapytać co trzeba spełnić, żeby tu przywieść. Czy trzeba wszystkie swoje dane podać, dlatego się pytam.

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
Przywiozłam i ktoś może zarzucić, że się zatruł moim jedzeniem.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
To już zależy, widzimy co jest.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Przecież torty przywożą to ludzie zjedzą.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, ale też i torta. W tamtym roku z Miasta dzwonili była jakaś uroczystość, no jak świeży. Patrzymy też na zasadzie organoleptycznym. Normalnie próby. Kasprowicz też zawsze czy kanapki cos ma. Z wielu miejsc. Nie raz Panowie podzielą się od razu, bo jest tego trochę. Opiekun wyznaczy osobę, bo wie kto ma badania i podzieli. My mamy monitoring także staramy się, żeby tylko dwóch ludzi się najadło czy poszło gdzieś sprzedać. Mieliśmy takie sytuacje, że ktoś był na kuchni z podopiecznych tu były takie zarośla i tam poszło, poszło, a dzisiaj wiedza, że są kamery i mają się najeść, nie być głodnym, zjeść więcej, ale nie wynosić. Chleba jest tyle, że wydajemy na jadłodajnie. Każdy z pracowników, który chce to może sobie zabrać,, bo to jest wczorajszy chleb do siebie czy do sąsiadki jak jest tyle.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Błonie 13 to jest punkt odzieżowy?

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Magazyn mebli i odzieży.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Czy tam mieszkańcy mogą coś przywieść czy to formalnie musi przejść przez MOPS?

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Kontaktują się z pracownikami. Ida do magazynu mebli i mówią co mają do wywiezienia. Czasem też jest tak, że magazyn jest pełny i nie przyjmują. Ktoś mówi mam wersalkę i dziękujemy, bo mamy 10 czy 15 i nie mamy gdzie.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jakiś numer kontaktowy gdzieś jest?

Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu:
Jest na stronie.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Czy jak jest jakieś zapotrzebowanie dla stowarzyszenia czy jest jakaś informacja na stronie MOPS-u, że jeżeli mieszkańcy mają cos na zbyciu to mogą przywieść?

Ewelina Wudzka – Nowak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Inowrocławiu:
Pracownicy socjalni na bieżąco informują jeżeli jest takie zapytanie.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Rozumiem, że na stronie internetowej nie pojawia się żadna informacja.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
My nie reklamujemy stowarzyszeń, a to jest stowarzyszenie. Oni sami się reklamują, że oni przyjmują. W ich gestii jest pozyskiwać jakby środki. Miasto ma tylko umowę o wsparcie.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Czy pani Prezes ma stronę internetową lub facebooka, na której takie informacje się pojawiają?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Mamy. Nie piszemy co potrzebujemy, bo zwracamy się bezpośrednio. Z doświadczenia widzimy, że nie ma chętnych. To tak jakby się odbijało od ściany. Przez tyle lat dzisiaj ta prośbą nie wiem czy to dlatego, że jest tak dużo stowarzyszeń osób zwracających się jest trudniej w zbiórkach. My przez lata byliśmy wyłączeni ze zbiórek. Wyłączność miał Caritas, a my zostaliśmy wypchnięci. Dopiero w tym roku wróciło, że możemy prowadzić zbiórkę, ale nie pieniężną tylko artykuły chemiczne czy takie.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Różne podejścia są ludzi. Jak słyszą św. Brat Albert to też inaczej reagują.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tutaj ta dobrowolność widzimy, że bardzo dobrze. Gro szkół czy przedszkoli, 5 na Rąbinie to oni nazbierali mydełek, pasty do zębów, golitka. Dla panów mamy tyle. Prócz tego, że mają 3 posiłki dziennie, proszek, płyn, szampon, pastę do zębów. Oni nic nie muszą..

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Nic im nie brakuje.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nasze działania powodują, że to jedne przedszkole, to szkoła to ktoś tam. My sobie to magazynujemy i tez jeżeli uda nam się czekamy do jutra, pojutrze i dowiemy się czy fundacja Biedronka nam pomoże. Wtedy też lepsze święta, lepsze mięso. Na które byśmy sobie nie pozwolili. Tam jest wyszczególnione za tyle i tyle zrobić paczkę podopiecznemu. Dokładamy też do tych paczek to co wolontariusze nam dają. Oni się potem cieszą, bo szkoły i przedszkola dostają od nas potem dyplomy imienne uczniowie i maja te punkty. To jest taka fajna współpraca, pomoc. Zwracamy się bezpośrednio do firmy, np. o parę cegiełek, bo sami robiliśmy kostkę. Troszeczkę porozsyłaliśmy tych informacji. Czasami ktoś sam się zwraca np. czy chcemy farbę, bo ma 20l, albo ktoś nam po prostu przywozi i mówi macie tu farbę. Tu trzeba odświeżać.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Wigilia, o której jest mniej więcej?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
W schronisku dla mieszkańców ustaliliśmy na godzinę 16.00. Zawsze pytam Proboszcza jak mu pasuje.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Dużo osób bierze tutaj udział?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Ci co nie pojada do rodzin to wszyscy.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Też są takie wyjątki, że nie chcą przyjść na wigilię.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Zdarza się, dwie osoby. Nie zmuszamy jak chce być w pokoju. Może jakaś trauma to spowodowała. Choć w tamtym roku jeden przyszedł. Nie mamy ustalonej godziny w jadłodajni. Zamiast takiego obiadu chcemy, żeby po prostu się najedli i jeszcze do domu coś sobie zabrali ludzi ubodzy z miasta. Zapiszą się i wtedy będziemy wiedzieli ilu ich jest.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Czy jak są kremowy kontenery na odzież to też korzystacie z tych kontenerów w mieście?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nie korzystamy. Tyle osób co do nas dzwonią jeżeli chodzi o odzież. Bardzo dużo, są nawet stałe. Nawet z firmy.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Czyli jeżeli ktoś chciałby odzież to dzwoni?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak dzwoni i przyjeżdża. Mamy dużo takich osób. Tu sprzedają dom i pan młody przyszedł maszynki, sztućce. Mówimy, że filiżanki, a kieliszki nam nie potrzebne.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Można też zadzwonić do magazynu mebli i odzieży. Tam się skarżyły Panie, że ludzie przywożą śmieci.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
My też mówimy. Zauważyliśmy ktoś dzwoni i mówi, że ktoś zmarł i jest to i to. Mówimy, żeby to były normalne rzeczy t-shirt, dresy. Nie krawaty, kiedyś dostaliśmy koszule eleganckie, krawaty.

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Przywieźli nam też odzież damską.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Z damską jak ładna to nie odmawiamy, dlatego że w jadłodajni. Jak wystawiliśmy w Banku żywności. Kobieta likwidowała sklep w Bydgoszczy, zadzwoniła i powiedziała, że są to ładne rzeczy. Nie „krzyk mody". To było 3 lata temu. Jadłodajnia i bank żywności były zapakowane, kobiety tak sobie pobrały i mówiły, że na święta będą miały prezent.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Pytam dlatego, że niedługo prawdopodobnie będą usunięte te kontenery kremowe.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Te kontenery nie są chyba za bardzo potrzebne.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Wydaje mi się po ostatnich wiadomościach jakie dostaje w sprawie tych kontenerów to one bardziej spełniają rolę śmietnika. Nikt nie chce tego sprzątać, a w koło są sterty.

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Czasy kiedy była „bida", że się dawało koszulę zużytą dzisiaj już się nowe rzeczy daje. Dużo przychodzi z unijnych i różnych instytucji. Pamiętam PCK dostali kiedyś całą partię nowej odzieży. Po co zbierać, skoro dostajemy nowe. Coraz więcej jest takiej odzieży. Przyjmie się odzież, ale odzież musi być taka nie, że babcia zmarła i zostały po niej koszule nocne i ludzie nie wiedza co robi i dają. Ten kto daje musi mieć świadomość, że to jest człowiek. Tak samo jak my jak się ubierze to chce wyglądać jak człowiek, a nie w szmaty. Jakąś tam maja swoją godność. To jest dylemat z oddawaniem odzieży. Ta niepotrzebną odzież można też wyrzucić, są firmy, które przerabiają to na jakieś czyściwo.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Miasto postawiło już 8 antracytowych kontenerów

Grzegorz Gąsiorek - Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia:
Na odzież?

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Tak. Teraz jest 21 dokupionych. Teraz mają być „zlikwidowane" te szare, bo przy nich jest największy bałagan. Wolontariat też u was działa?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Też.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Macie jakieś określenia? W mieście jest jedna placówka co ma określoną tylko jedną szkołę, którą preferuje i żadnej innej.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
My jesteśmy otwarci na wszystkich. Nikomu nie zamykamy drzwi. Tylko na takiej zasadzie. Kto jest chętny też z nami współpracować. Teraz są te zbiórki i jedna szkoła nam odmówiła.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Podstawowa z miasta?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Z miasta. Nie dyrektor, nawet nie wiem, bo to dziewczyny…

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
Opiekunowie kół wolontaryjnych, bo t od nich zależy czy chcą wejść w akcje czy nie.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak opiekunowie kół. Tam nie ma chętnych, my nie wnikamy.

Agnieszka Mochalska – członek Komisji:
To jest rola opiekuna, żeby zachęcić.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Wolontariat wtedy w jakiej formie tutaj korzystacie?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Wolontariat już mówię. To nie jest tak, że można przychodzić. Tu są grupy jakie są, po przejściach czy z psychicznymi chorobami też są podopieczni. Myśmy mieli tu sytuację, że ledwo się odratowało, bo człowiek niby „lichy", a by udusił człowieka, z nożem, różnie. Akcje były przeróżne. My tu młodzieży nie możemy puścić, żeby sobie tutaj chodzili. W zbiórkach i w takich akcjach, np. przychodzi Akademia Szkolnictwa i sobie ćwiczą, postrzygą czy Hufiec. Kasia przychodziła z instruktorką i np. jest dzień bezdomnego czy ubogiego i jakieś animacje, zgaduj zgadule. Jest opiekun. Wspólnie realizowaliśmy malutki projekt, ale oni np. coś zapewnili, rzeczy, artykuły do ciasta, a dziewczyny upiekły biszkopt ja zrobiłam krem i udekorowałam, bo lubię to robić. Było fajnie, albo ktoś chce grać, przedszkole przedstawienie, koza.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
Pan dziś grał na organach, słyszałem.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak, więc w takim kontekście. Nie możemy tu młodych ludzi, żeby nic się nie stało. My odpowiadamy.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
A wiek podopiecznych?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Przekrój wiekowy mamy od 29 lat.

Aleksandra Piwek – Specjalista pracy socjalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej:
Więcej jest osób po 60 roku życia. Sumując wszystkie schroniska. Mamy dwa schroniska z usługami opiekuńczymi. Tam mamy 25 osób, są to osoby na wózkach inwalidzkich, bez nóg. Cedując tutaj z Inowrocławiem 34 osoby to jest 60 rok życia.

Grzegorz Olszewski – członek Komisji:
W związku z tym, ze ukończą te 65 lat to jest szansa, że nabędą prawa do emerytury?

Kierownik Stowarzyszenia Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak. Wysyłamy wnioski do archiwum.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Tak. Wysyłamy do archiwum, poszukujemy dokumentów. Oni są bez radni. Jak wychodzi ze szpitala to się okazuje, że nie ma leków. My wykupujemy te leki, bo mam cały spis. Trzeba do apteki iść, wziąć fakturę i potem przedstawiamy to do MOPS-u. Nie daj boże, by dostał zawał, bo nie miałby leków. Przepisy są też czarno – białe, a nie ma szarości. A tych szarości my na co dzień dotykamy tyle, że tak naprawdę nie ma się kto tą szarością zająć. Drugie to, że nas wspomagają przedsiębiorcy czy osoby prywatne i mogą nas wspomóc.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
A wolontariat to jest tylko młodzież? Zdarza się osoba dorosła, która przychodzi do pracy? Zdarzało się bardzo dużo przypadków, gdzie słyszałem, że różne opiekunki szukały jakiegoś wolontariatu kilkugodzinnego o zakończeniu szkół, np. medyka.

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Każdy. My mamy umowy i u nas dużo właśnie jeżeli chodzi o opiekunki, asystentki Te szkoły, które się zwracały to nikomu nie odmówiliśmy jeżeli musiał to odbyć. Parę lat temu Wyższa Szkoła w Toruniu pisały pracę na podstawie schroniska. Także odbywały praktyki, staże, dzienniczki wypełniała.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Jakby ktoś chciał przyjść na wolontariat to też jest możliwość?

Wiesława Paszkiewicz – Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie:
Nie ma problemu. Tylko to zależy od tego co ta osoba oczekuje, bo też nie raz ktoś się deklarował i tak trochę potem sam był zdegustowany. My tez nie mamy czasu się kimś zajmować. Ta osoba musi już coś od siebie dać, np. przyjeżdżał pan prowadził poezję i teraz wspólnie będziemy pracować nad sztuką „*Jak Bałwan chciał zostać Biskupem*”. Pan, który napisał trzy książki. My mieliśmy już tutaj spotkanie. Pan przyjedzie coś przedstawi.

Robert Rychwicki – Przewodniczący Komisji:
Dziękujemy bardzo za wszystkie informacje i odpowiedzi.

Więcej pytań nie było.

Ad 5. Sprawy wymagające opinii Komisji.

Nie było.

Ad 6. Sprawy bieżące.

Pani Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Koło Inowrocławskie oprowadziła członków Komisji po schronisku. Członkowie komisji mieli możliwość zobaczyć jadalnie, kuchnie, pokoje podopiecznych schroniska, łazienki, a także Bank żywności.

Przewodniczący Komisji poinformował, że kolejne posiedzenie komisji planowane jest na dzień 17 listopada 2025 r. godz. 14.00.

W związku z wyczerpaniem porządku, Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji
Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej

/-/ Robert Rychwicki

Protokółowała:
/-/ Patrycja Lajstet